Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 218 | Katowice, czwartek 20-go września 1928. | Rok 27

Wznowienie obrad Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Po 8-dniowej przerwie ogólne zgromadzenie Ligi Narodów wznowiło swe obrady. Przedstawiciel Belgji Rolin złożył sprawozdanie, dotyczące zawarcia układu międzynarodowego o pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarami napaści wojennej. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której prosi Radę Ligi o kontynuowanie prac, dotyczących pomocy finansowej na rzecz państw napadniętych i o opracowanie odnośnego projektu konwencji. Projekt ten ma być przesłany rządom. Sprawa ta znajdzie ostateczne załatwienie na przyszłorocznej sesji Ligi Narodów.

Przyjęto następnie rezolucję, która podkreśla wzrastającą pożyteczność organizacji higjeny i zwraca szczególną uwagę na współpracę w tej dziedzinie z państwami poza europejskiemi. W dalszym ciągu zgromadzenie przyjęło sprawozdanie o zagadnieniu mandatowem. Sprawozdanie to domaga się z naciskiem równouprawnienia wszystkich mocarstw w dziedzinie gospodarczej na obszarach mandatowych. Po przyjęciu wszystkich, znajdujących się na porządku dziennym sprawozdań, zgromadzenie przekazało komisji politycznej sprawę osiedlenia uchodźców ormiańskich w Erywaniu, poczem posiedzenie zamknięto.

Briand wyjechał z Genewy.

Genewa. (PAT.) Briand odjechał we wtorek do Paryża.

Komisje obradują.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu trzeciej komisji omawiana była sprawa ewentualnego zebrania się konferencji rozbrojeniowej. Loudon (Holandja) oświadczył, że nie warto zwoływać komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, dopóki wielkie mocarstwa nie usuną istniejących trudności.

Następnie uchwalono rezolucję, stwierdzającą możliwość ustanowienia pierwszej generalnej konwencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, oraz konieczność prowadzenia dalszych prac komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i prac komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, mających na celu spowodowanie redukcji zbrojeń. Wobec tego zgromadzenie prosi Radę Ligi o wezwanie rządów do dążenia do wspólnych rozstrzygnięć, które pozwolą na ponowne podjęcie prac komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w końcu bież. roku lub w początkach roku przyszłego.

Niemcy o opróżnieniu Nadrenji.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Müller przybył we wtorek przed południem z Baden-Baden, gdzie w drodze powrotnej z Genewy zatrzymał się, aby odbyć rozmowę z ministrem Stresemannem i poinformować go o przebiegu rozmów genewskich. W południe odbyło się posiedzenie członków gabinetu, obecnych w Berlinie. Kanclerz w obszernym referacie poinformował swoich kolegów z gabinetu o przebiegu rokowań genewskich i o swej rozmowie z ministrem Stresemannem w Baden-Baden. Sprawozdanie kanclerza nosiło, jak podkreśla „Berl. Tageblatt", charakter czysto informacyjny.

Po posiedzeniu wydany został komunikat oficjalny.

„Berl. Tageblatt" dodaje, że w najbliższych dniach odbędzie się następne posiedzenie gabinetu, na którem przeprowadzona zostanie dyskusja co do projektowanej komisji finansowej oraz pojednawczej. Na tem posiedzeniu rozważane też zostaną prawdopodobne kroki, jakie rząd niemiecki będzie musiał podjąć i określona zostanie dalsza droga rokowań.

Posłowie chcą także radzić.

Berlin. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych parlamentu zwołana zostanie prawdopodobnie dopiero po połowie przyszłego tygodnia, a to dlatego, że kanclerz Müller stanął na stanowisku, że dyskusja na tej komisji będzie miała znaczenie dopiero po powrocie z Genewy pozostałych członków delegacji niemieckiej, w pierwszym rzędzie parlamentarzystów, należących do delegacji.

Bawarja żąda informacyj.

Berlin. (PAT.) Rząd bawarski zwrócił się do kanclerza Müllera z prośbą, aby zwołał do Berlina konferencję przedstawicieli poszczególnych państw dla poinformowania ich i przedyskutowania z nimi wyników narad genewskich w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Jak zachowa się Ameryka?

Berlin. (PAT.) Cała prasa berlińska interesuje się niezwykle żywo tem, jakie stanowisko zajmie w projektowanych rokowaniach reparacyjno-ewakuacyjnych Ameryka. W depeszach z Ameryki podkreśla prasa berlińska na zasadzie informacyj, pochodzących jakoby z departamentu stanu, że rząd amerykański nie zgodzi się w żadnym wypadku na wiązanie sprawy reparacyj niemieckich ze sprawą długów międzynarodowych. Ameryka bowiem uważa sprawę tych długów za załatwioną i nie ma zamiaru wdawać się w dyskusję w tej sprawie przed ratyfikacją przez Francję umowy francusko-amerykańskiej.

Prasa berlińska, podając te półoficjalne informacje amerykańskie, komentuje to oświadczenie, jako zapowiedź, że Ameryka oficjalnie nie będzie brała udziału w rokowaniach.

Śląsk Dolny chce traktatu z Polską.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy Hindenburg w dalszej swej podróży przybył do Wrocławia, gdzie witany był uroczyście przez przedstawicieli miasta i organizacje społeczne. Mianowany niedawno prezydent regencji dolno-śląskiej, dr. Liedemann, wygłosił do prezydenta dłuższe przemówienie powitalne, w którem zapowiedział m. in., że różne delegacje, które się do prezydenta zgłoszą, przedłożą mu m. in. zasadnicze życzenia prowincji dolno-śląskiej, aby traktat handlowy z Polską został zawarty w przyśpieszonem tempie.

Wrocław. (WTB.) W czasie od 19 do 20 października odbędzie się we Wrocławiu konferencja gospodarcza polskich i niemieckich śląskich izb handlowych i związków kupieckich. Celem konferencji ma być omówienie spraw komunikacyjnych oraz ewentualnej współpracy obu giełd produktów rolnych.

Zgoda pomiędzy Polakami w Ameryce.

Nowy Jork. (PAT.) Kongres Zjednoczonych Komitetów imienia Piłsudskiego obradował przez dwa dni, uchwalając m. in. utworzenie centralnego przedstawicielstwa „Polonji" amerykańskiej. Projekt ten w zeszłym roku do skutku nie doszedł. Skarbnik Związku Narodowego Polskiego, Hentel, przybył na kongres, proponując współpracę w Związku Zjednoczonych Komitetów. Propozycja została jednomyślnie przyjęta. Prezydjum Zjednoczonych Komitetów zostało wybrane ponownie. Kongres uchwalił przesłać depesze hołdownicze do p. prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i biskupa Bandurskiego.

Dżuma w Mandżurji.

Paryż. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że w całej Mandżurji szerzy się dżuma, która pochłania liczne ofiary. Władze chińskie i japońskie przedsięwzięły środki celem zwalczania zarazy.

Projekty litewskie.

W ubiegłym tygodniu Rada Ligi Narodów zajmowała się sporem polsko-litewskim. Jak wiadomo z doniesień telegraficznych, do żadnego orzeczenia nie doszło. Rada postanowiła zalecić Litwie i Polsce odbycie nowej konferencji, która po porozumieniu ministra Zaleskiego z Woldemarasem wyznaczona została na 3 listopada.

Gadatliwy i pełen zarozumiałości Woldemaras uważa ten wynik za bardzo pomyślny dla siebie. Dał też wyraz temu zadowoleniu w wywiadzie dziennikarskim. Mianowicie wobec współpracownika „Germanji" oświadczył, że opuścił obecnie Genewę z zadowoleniem, ponieważ przekonał się, że stanowisko Litwy znajduje coraz większe zrozumienie i że coraz bardziej szerzy się przekonanie, iż rozwiązanie sporu polsko-litewskiego w polskim sensie jest niemożliwe.

Woldemaras mówił dalej o niebezpieczeństwie ataku Polski na Litwę, przychodząc do wniosku, że niebezpieczeństwo to nie jest zbyt wielkie, ponieważ Polska po podpisaniu paktu Kelloga nie odważy się w obliczu całego świata atakować sąsiada. Poza tem Woldemaras podniósł jako najbardziej uspokajający dla Litwy moment, że Polska obawia się Rosji, chociażby już dlatego nie zdecyduje się na żaden krok agresywny.

Dalej Woldemaras mówił o tem, że marszałek Piłsudski dąży do moralnego zdobycia Litwy, ale zamierzenie to nie ma żadnych widoków. Polska — oświadczył Woldemaras — może utrzymać Wilno, rządząc w niem tylko militarnie; każdy bowiem inny sposób rządzenia musiałby Polskę Wilna pozbawić, chociażby już z tego względu, że radykalne przeprowadzenie reformy rolnej na Litwie wywiera bardzo silny wpływ przyciągający na ludność Wileńszczyzny. Woldemaras wypowiedział się przeciwko plebiscytowi na Wileńszczyźnie chociażby już z tego powodu, że wszystkie narodowości, mieszkające tam, są tak pomieszane ze sobą, i tak słabe jest tam uświadomienie narodowe, że mieszkańcy Wilna na zapytanie, czy jesteś Polakiem czy Litwinem, odpowiadają przeważnie: „jestem katolikiem". Tylko zatem cechy rasowe mogą być podstawą do określenia narodowości. Co się tyczy samego miasta Wilna, to większość mieszkańców Wilna jest pochodzenia żydowskiego i stanowi wobec tego element neutralny, który przy plebiscycie zachowałby się tak, jakby mu interes nakazywał.

Woldemaras skreślił przed korespondentem barwny obraz rzekomego dążenia Polski do zagarnięcia Prus Wschodnich. Polityka litewska Polski ma być tylko narzędziem do osiągnięcia tego celu. Przed trzema laty dyskutowany był plan podziału Prus Wschodnich między Polskę a Litwę. Dalej Woldemaras przytoczył to, że Dmowski projektował przeprowadzenie linji granicznej na południe od Grodna i Wilna. Tą samą linję jako demarkacyjną wysunęła początkowo Liga Narodów. Wreszcie Woldemaras oświadczył, że trójkąt fortec Kowno-Grodno-Wilno stanowi niepodzielną całość.

Wsprawie rokowań polsko-litewskich Woldemaras oświadczył, że rokowania te mają być podjęte 3 listopada i klucz do wyników tych rokowań leży w rękach Polski. Jako najlepszy sposób rozwiązania całokształtu sporu polsko-litewskiego, Woldemaras wymienił projekt zwołania wspólnej polsko-litewsko-niemiecko-sowieckiej konferencji, którąby wszystkie te kwestje mogła uregulować. Myśl takiej konferencji Woldemaras uznał za trudną do zrealizowania przynajmniej narazie ze względu na dotychczasowe trudności z Rosją sowiecką.

Przegląd polityczny

Oficerowie polscy w Białogrodzie.

„Neue Freie Presse" donosi: Wczoraj przybyło do Białogrodu kilku oficerów polskiego sztabu generalnego. Jako goście armji jugosłowiańskiej zwiedzą oni wszystkie serbskie tereny wojny. W kołach politycznych łączą te odwiedziny z odwiedzinami czeskiego sztabu generalnego w Białogrodzie, które miały miejsce przed kilku miesiącami. Odwiedziny te nastąpiły natychmiast po uchwale ostatniej konferencji Małej Ententy w Bukareszcie, co do ściślej współpracy państw Małej Ententy. Jak wiadomo, istnieje pomiędzy Polską a Rumunją konwencja wojskowa. Sądzą tutaj, że byłoby możliwem, by konwencja ta została rozszerzoną na inne państwa należące do Małej Ententy.

Rezultat genewski dla Niemiec.

Kanclerz niemiecki Müller wrócił już do Berlina. Przed wyjazdem jego przedstawiciele państw koalicji razem z nim wydali orędzie. Z czego wynika, że postanowiono układać się w osobnej komisji o spieszniejsze wycofanie wojska z Nadrenji, — że wybrana zostanie komisja, mająca sprawę reparacji wojennych ostatecznie uregulować — i że osobna komisja ma powstać w tym celu, ażeby stwierdzała i pośredniczyła między Niemcami a mocarstwami. Ostatnia komisja ma istnieć do r. 1935.

Głównym punktem wszystkich tych układów będzie sprawa pieniężna. Niemcy już oświadczyli gotowość, wypuszczenia obligacyj kolejowych na bardzo wielkie sumy. Jednakże akcje te same w sobie sprawy jeszcze nie uregulują. Dopiero gdy je kto kupi, rzecz jest załatwiona. Kto je ma kupić? W Anglji nie ma do tego wielkiej ochoty — w innych krajach niema pieniędzy. A więc pozostaje Ameryka. Amerykańscy finansiści mogą i chcą nabyć obligacje. Jednakże ani grosza nie dadzą przed wyborami prezydenta, 4 lutego 1929. Do tego dnia wszyscy na pieniądze będą musieli czekać.

O położeniu robotników w Niemczech.

Przywódca chrześcijańskich związków robotniczych, były minister Stegerwald, powiedział na kongresie metalowców między innemi, co następuje: Niemiecy pracodawcy nie nauczyli się jeszcze obchodzić się z robotnikami rozumnie. Jeszcze dziś widzą w robotniku nie współpracownika, lecz proste narzędzie. Nowy porządek w Niemczech musi odproletaryzować robotników. Do tego potrzeba: podwyższenia zarobku, politycznej i gospodarczej demokratyzacji, wiecej socjalnego ukształtowania wykształcenia i nowego ducha w narodzie niemieckim.

Niemieckie kartele i konwencje wpływają hamująco na sprawy gospodarcze. Zachodzi niebezpieczeństwo, że miejsce dawniejszych politycznych dynastji zajmie z jaki tuzin dynastyj finansowych. Produkcja towarów w Niemczech nie jest droga, przedraża ją to, że za wiele jest organizacyj, produkty te sprzedających. I państwo ma za wiele organizacyj i przeto i ono jest za drogie. Skutkiem tego Niemcy wydają 4—5 miljardów marek więcej, niż potrzeba. Te pieniądze zaś starczyłyby na podwyższenie zarobku. Współżycie ludzi podług zasad chrześcijańskich nie zdoła stworzyć sam Kościół. Siły do tego muszą wyrosnąć z samego narodu. Atoli do tego potrzeba, ażeby naród rozumiał, o co chodzi.

Następcy Bokanowskiego.

Tragiczna śmierć francuskiego ministra handlu Bokanowskiego poruszyła opinję publiczną całej Francji oraz ujawniła rażące braki w francuskiem lotnictwie. Dotąd podlegało lotnictwo francuskie ministrowi handlu i przemysłu. A ponieważ jeden człowiek nie potrafi dwuch czy czterych obowiązków rzetelnie spełniać, ani równocześnie dwom panom służyć, tak też zabity Bokanowski troszczył się wyłącznie o francuski handel i przemysł, a lotnictwo było raczej cierpiane, mimo, że statystyka wykazywała z miesiąca na miesiąc coraz więcej nieszczęśliwych wypadków w lotnictwie.



Eynac,
min. lotnictwa franc.

Dopiero katastrofalna śmierć samego Bokanowskiego spowodowała rząd francuski do rozdzielenia tych dwuch resortów. Rada ministrów uchwaliła utworzyć osobne ministerstwo dla lotnictwa z odpowiedzialnym szefem w osobie ministra awjatyki. Prezes rady ministrów Poincare powołał na szefa ministerstwa lotnictwa specjalistę w sprawach awjatyki p. **Eynac'a**, którego zadaniem będzie zreorganizować lotnictwo francuskie.



Cheron,
franc. minister handlu i przemysłu

Zaś ministerstwo handlu i przemysłu objął p. **Cheron**, znany ekonomista i przemysłowiec. Osoba nowego francuskiego ministra handlu i przemysłu stanie się ważną figurą i ośrodkiem w bliskich rokowaniach handlowych pomiędzy Niemcami a Francją. Boć tylko francuski przemysł i francuski handel przysporzą Francji dochod., pomnożą dobrobyt, a więc i potęgę mocarstwową, co znowu zależne jest od płacenia odszkodowań wojennych przez Niemcy.

Wybory do parlamentu w Szwecji.

W dniach 15, 16 i 17 bm. odbyły się w Szwecji wybory do parlamentu. Walka rozgorzała na całej linji, gdyż wszystkie stronnictwa obywatelskie, od konserwatystów do liberałów, połączyły się, aby pognębić socjalistów. W odpowiedzi na to socjalna demokracja utworzyła blok wyborczy z komunistami pod nazwą „Listy Robotniczej". Powstanie dwóch wielkich bloków wyborczych wywołane zostało k... ...cznością stworzenia stałej większości w parlamencie, której dotychczas, wskutek obowiązującego proporcjonalnego systemu wyborczego nie można było osiągnąć.

W poprzedniej izbie socjaliści byli najliczniejsi, posiadając 105 mandatów: za nimi szli konserwatyści z 65-oma mandatami, dalej liberali i wolnomyślna partja ludowa mieli 33 mandaty, związek chłopski 23, komuniści 4. Podczas ostatnich dwóch lat rząd Ekmana opierał się na mniejszości, złożonej z liberałów i partji ludowej, przyczem przy rozmaitych okazjach doznawał poparcia to ze strony konserwatystów, to ze strony socjalistów. Obecne więc wybory nie przyniosły żadnej stronie większości. Stosunki pozostaną zatem, jakie były.

Jugosławja uzna króla Zogu I.

„Politika" donosi, że w wyniku konferencji pomiędzy premjerem Koreszecem a zastępcą ministra spraw zagranicznych Szumenkowiczem uznanie nowego rządu w Albanji przez Jugosławję miało zosiać postanowione. Jugosłowiański poseł w Tiranie, ma w związku z tem otrzymać w najbliższym czasie odpowiednie instrukcje.

Grecja czeka przyjaciół.

Naczelnik rządu greckiego, Venizelos, zaledwie wyzdrowiał z febry, zabrał się do pracy i w nadchodzący czwartek udaje się do Rzymu, gdzie zamierza trzy dni pozostać. Tam podpisze razem z Mussolinim układ przyjacielski pomiędzy Grecją a Włochami. Z Rzymu Venizelos uda się do Paryża, a może i do Londynu, w powrotnej drodze zaś odwiedzi rząd jugosłowiański w Belgradzie.

Już przed zachorowaniem wysłał listy do rządu tureckiego. Prosi w nich, ażeby położyć grubą kreskę pod wszystko, co między Grecją a Turcją się zdarzyło i zacząć nową politykę porozumienia. Wprawdzie rząd turecki jeszcze nie odpowiedział na to pismo — jednakże ogólnie się spodziewają, że propozycji Grecji nie odrzuci.

Strzelanie do Trockiego.

W Moskwie rozeszły się wiadomości o ostrzeliwaniu Trockiego. Władze sowieckie nie zaprzeczyły tej wiadomości, lecz przedstawiły napad jako akcję bandytów, przeciwko którym wdrożono dochodzenie.

„Mßtin" donosi, że Trocki zdołał przesłać Rakowskiemu, który bawi na wygnaniu w Astrachaniu list, w którym prosi o pomoc, ponieważ G. P. U. pragnie go złagodzić. Przez szereg dni nie dostarczono mu żywności. Oprócz tego czerwona gwardja strzelała do niego z ukrycia.

28 sierpnia zaaresztowano w Moskwie 35 wybitnych opozycjonistów, przyjaciół Trockiego.

Japonia chce się układać z Chinami.

Jenerał Czang Czang Czang urządził mały sprzeciw nowemu rządowi chińskiemu w Nankinie. Został jednakże nad granicą Mandżurji przez wojsko rządowe zupełnie rozgromiony. Być może, iż to przekonało Japonję o sile nowego rządu chińskiego, bo niespodziewanie pojawiły się depesze i artykuły w gazetach, że Japonja odnosi się życzliwie do nowych Chin i gotowa zawrzeć z nimi układ handlowy. Jest to objaw dla Chin wielce pożądany i korzystny. Po tem oświadczeniu Japonji nowe Chiny nie będą miały między państwami przeciwników.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

74) —o— (Ciąg dalszy).

Napróżno gwizdał nań Maksym. Bujan rzucał się na krzak, wracał cały najeżony i znów rwał się naprzód.

Znudzony ciągłem odwoływaniem psa, Maksym wyrwał szablę i wpadł prosto na ów tajemniczy kierz.

Kilku ludzi z podniesionemi do góry maczugami wyskoczyło mu naprzeciw, a gruby głos krzyknął:

— Z konia go!

— Masz z konia — odpowiedział Maksym, uderzając najbliższego.

Rozbójnik się potknął.

— Jeszcze nie koniec — mówił dalej Maksym, zamierzając się powtórnie, ale szabla na piasek spotkała się z buławą drugiego rozbójnika i pękła na dwoje.

— Ehe, widzisz no zbroję, to opryczník, żywcem go! — zakrzyknął znów gruby głos.

— Prawda, opryczník, — powtórzył jaki taki — będzie uciecha!

— Oho, Chłopka już się cieszy!

I w mgnieniu oka wszyscy hurmem rzucili się na Maksyma i ściągnęli go z konia.

XXIV. Bunt opryszków.

O jakie półtory wiorsty od miejsca napadu na Maksyma, ogromna liczba uzbrojonego ludu siedziała w około beczek z winem, z wybitemi już dnami. Kubki i czarki przechodziły z rąk do rąk. Rozpalone ogniska oświetlały surowe twarze, rozczochrane brody i rozmaite ubiory. Byli tu i nasi znajomi i Andriuszka i Waśka i rudy pieśniarz, ale nie było starego Jastrzębia. Często wychylały dobre chłopy jego zdrowie.

— Eh — mówił jaki taki — co też to się dzieje teraz z naszym dziadziem?

— To się wie, że podnoszą go na koziołka i skronie przypalają.

— Ale przecież nie wyda stary czort, ja myślę i słówka nie piśnie.

— Co nie piśnie, to nie piśnie, rwij go w kawałki a nie wyda.

— Szkoda siwej brody! a ataman nasz, nie bój się, nie głupi, sam cały, a starego to im oddał.

— Co to za ataman! bo to ataman, żeby swoich tracić dla jakiegoś tam kniazia!

— Kiedy uważ, oni z kniaziem w wielkiej przyjaźni i teraz razem siedzą. Ty o kniaziu tak nie mów, bo ataman usłyszy; niech Bóg broni!

— To co, niech usłyszy, ja mu w oczy powiem, że on nie ataman, Jastrząb to prawdziwy ataman. Nie bój się, był on solą w oku Pierścieniowi, to go naumyślnie zostawił.

— A co chłopcy, może on i naumyślnie zostawił Jastrzębia?

Głuchy szmer dał się słyszeć między opryszkami.

— Naumyślnie, naumyślnie wydał — powiedziało wielu.

— Co to za kniaź? — spytał jakiś — po co go trzymają? czy okupu czekają za niego? czy co?

— Nie, nie okupu — wytłumaczył rudy pieśniarz, — kniazia, widzisz, car chciał tracić, a on uciekł do nas; mówi: ja was chłopcy sam na Słobodę poprowadzę; ja, mówi, wiem, gdzie leży kasa. Wszystkich, mówi opryczników wyrżniemy, a skarbem się podzielimy.

— Tak! A czemuż nas nie prowadzi? już trzecią noc tu stoimy.

— Dlatego nie prowadzi, że nasz ataman baba!

— Nie, tego nie gadaj, Pieścień nie baba!

— A jak nie baba, to jeszcze gorzej, znaczy, że nas durzy!

— Tak, tak, chce carski skarb wziąść dla samego siebie, a nam nawet powąchać nie da!

— Pierścień chce nas sprzedać, jak sprzedał Jastrzębia.

— Nie na takich on natrafił!

— A starego to ratować nie myśli!

— My i bez niego dziadzia wyswobodzimy!

— I bez niego skarb weźmiemy, niech nas kniaź prowadzi.

— Teraz najlepszy czas do tego, car pojechał się modlić, a w Słobodzie połowy opryczników niema!

— Podpalimy znów Słobodę!

— Wyrżniemy mieszkańców!

— Precz z Pierścieniem, niech kniaź prowadzi!

— Niech kniaź prowadzi! Niech kniaź prowadzi! — huknęło zewsząd.

Piorunem odbiły się te słowa w najdalszych kółkach opryszków. Wszystko się podniosło z krzykiem i obstąpiło namiot, w którym Srebrny żywą prowadził rozmowę z Pierścieniem.

— Wola twoja, książę — mówił ataman — gniewaj się, nie gniewaj, ale cię nie puścimy. Nie dlatego cię z więzienia uprowadził, żebyś znów głowę kładł pod topór.

— Głową swoją sam rozsądzam. Niepotrzebnie uprowadziliście mnie z więzienia, kiedy teraz siedzę w niewoli.

— Eh kniaziu, czy to co wielkiego przeczekać troche? Car może się rozmyśli, wiele się jeszcze zmienić może, a minie bieda, idź sobie z Bogiem na wszystkie cztery wiatry!

— Cóż robić — dodał, widząc wzrastający gniew na twarzy Srebrnego — takie twoje przeznaczenie, pożyć jeszcze na tym Bożym świecie. Ty, jak widzę, jesteś charakteru twardego, Nikito Romanowiczu, ale i ja nie ustąpię: trafiła kosa na kamień.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 20 września.

Wigilja św. Mateusza, apostoła i ewangelisty.

Św. Eustachego, żony i dwóch synów jego, † 120 r.

SŁOW.: MYSLISŁAW.

Tylko się umacniajcie, a starajcie się pilnie, abyście strzegli wszystkiego, co jest napisano w księgach zakonu... a nie ustępowali od tego ani na prawo, ani na lewo. (Jozue XXIII. 6.)

Zdania: Bóg nas nie stworzył dla ziemi, ale dla nieba.

Gdy masz sądzić, nie z góry ludzi mierz, lecz
z dołu;
Nie, o ile doszli Boga wśród mozołu,
Lecz o ile w mozole wzrośli od padołu.

Józef Kościelski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.27, zachodzi o godz. 17.46. — Księżyc wsch. o godz. 12.35, zach. o godz. 20.47. Księżyc mija Saturna.

Długość dnia wynosi 12 godzin 19 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. Jutro: ciepło, pięknie.

— **Bezpłatna poradnia prawna dla naszych Czytelników.** Biuro porady prawnej przy „Katoliku“ udziela obecnie regularnie porad:

W **Katowicach** w poniedziałki i czwartki do południa w redakcji „Katolika“, Rynek 12, I. piętro.

W **Pszczynie** we wtorki do południa w restauracji p. Zawiszy przy ul. Gotsmana.

W **Radzionkowie** w środy do południa w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku.

Porady udzielamy **tylko czytelnikom naszym za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego.** Również do piśmiennych zapytań **musi być dołączony najnowszy kwit abonamentowy,** inaczej nie odpowiadamy.

Kto życzy sobie odpowiedzi piśmiennej, musi także dołączyć znaczek na odpowiedź.

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi także w przyszłości korzystać będą w razie potrzeby z naszej porady prawnej, a za to wywdzięczą nam się przez abonowanie gazety naszej i zjednywanie nowych abonentów. **Redakcja i Wydawnictwo.**

— **Stypendja dla studentów szkół akademickich.** W „Monitorze Polskim“ ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji, ustanawiające na rok szkolny, 1928-29 sto stypendjów dla zwyczajnych studentów szkół akademickich w Polsce i Gdańsku, mianowicie dla studentów politechnik; w Warszawie — 40 studentów po 144 zł. miesięcznie, we Lwowie — 20 stypendjów po 120 zł. miesięcznie, w Gdańsku 6 stypendjów po 144 guldeny gdańskie miesięcznie; dla studentów wydziału prawa i umiejętności politycznych w Warszawie; 11 stypendiów po 120 złotych miesięcznie, w Wilnie 4 stypendja po 100 złotych miesięcznie, we Lwowie — 3 stypendja po 100 zł. miesięcznie; w Krakowie — 3 stypendja po 100 zł. miesięcznie, w Poznaniu 7 stypendjów po 100 zł. miesięcznie, w wyższej szkole handlowej w Warszawie — 6 stypendjów po 120 zł. miesięcznie.

Stypendyści, którym minister komunikacji przyzna stypendia na nadchodzący rok szkolny będą je otrzymywali również w następnych latach szkolnych aż do ukończenia studjów. Stypendyści obowiązani są podczas ferji letnich do odbywania płatnej praktyki na służbie kolejowej.

Wszelkie szczegóły zawiera „Monitor Polski“ Nr. 209, z dnia 11 września rb. Podania o przyznanie stypendjów składać należy do dnia 1 października za pośrednictwem szkół.

— **Ochotnicy do marynarki wojennej.** W związku z notatką o dodatkowym zaciągu ochotników do marynarki wojennej, umieszczonej w jednej z poprzednich numerów naszej gazety, podajemy poniżej warunki przyjęcia do służby ochotniczej. Warunki przyjęcia są następujące:

1. Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotnika mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910.

2. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa dnia 25 IX. 1928.

3. Przedstawienie Kom. Poborowej nastąpi 27 września o godz. 8 przed poł. w Resursie Kupieckiej, Jagiellońska 25.

4. Osoby, mające zamiar odbyć służbę w wojsku stałem w charakterze ochotników, powinny składać do dnia 25 września 1928 w P. K. U własnoręcznie pisane podanie z życiorysem petenta i dołączyć: a) poświadczenie obywatelstwa polskiego, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności, zalegalizowane przez władze, d) zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna wstąpienie do wojska, o ile zgłaszający nie jest pełnoletni, spisane protokólarnie we właściwym urzędzie gminnym (magistracie), e) świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła, f) świadectwo szkolne z ukończenia conajmniej 2 klas szkoły powszechnej.

Podania oraz załączniki nie podlegają opłacie stemplowej.

Przypominamy, że w roku bieżącym dodatkowy termin zaciągu ochotników do marynarki wojennej przedłużono do 5 października.

— **Ważna nowość w statucie nauczycielskim.** W numerze 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa oświecenia ukazał się nowy statut i regulamin państwowych rocznych Wyższych Kursów Nauczycielskich dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Odbitka tych przepisów w cenie 20 groszy jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Statut wprowadza ważną nowość, umożliwia bowiem osobom, żyjącym jako eksterni na Wyższych Kursach Nauczycielskich, składanie egzaminu w 3 częściach.

Przewidziane są też dla słuchaczy Kursów nietylko urlopy, płatne, ale i płatne za zwrotem kosztów zastępstwa.

Od bieżącego roku szkolnego stosowane będą znaczne ulgi przy spłacaniu kosztów zastępstwa, ponieważ będzie ono rozłożone na trzy lata. W tej sprawie wydane będą w najbliższym czasie specjalne przepisy.

— **W sprawie projektu nowej ustawy teatralnej.** W związku z notatką o projekcie nowej ustawy teatralnej umieszczonej w jednym z poprzednich numerów naszej gazety, donosimy, że władze przystąpiły już do opracowania projektu ustawy o teatrach. Dotychczas stan prawny teatrów nie jest unormowany odpowiednio do najnowszych prądów i opiera się na przepisach przestarzałych.

Teatry mają się dzielić na państwowe, komunalne i prywatne. Pierwsze dwie kategorje korzystają z praw publiczności, t. j. pracownicy tych teatrów wniesieni na etat korzystają z praw urzędników państwowych lub komunalnych. Teatry prywatne mogą być otwierane za zezwoleniem władzy, w zależności od terenu działania teatru władzą tą jest województwo, o ile chodzi o prawo urządzania przedstawień na terenie danego województwa lub Min. Spraw Wewnętrznych, o ile chodzi o cały teren państwa.

Pozwolenia na prowadzenie teatrów daje się obywatelom polskim sądownie niekaralnym, nienagannego prowadzenia i posiadającym odpowiednie kwalifikacje. Pozwolenia wydawane są w porozumieniu z władzą oświatową.

Projekt ten będzie ostatecznie zredagowany po konferencjach międzyministerjalnych i przesłany będzie do Sejmu.

— **Nowela o praktyce lekarskiej.** Departament Zdrowia M. Spr. Wewn. opracowuje projekt noweli do ustawy o praktyce lekarskiej. M. in. nowela przewiduje wprowadzanie przymusu praktyki w klinikach i szpitalach na przeciąg jednego roku. Dopiero po odbyciu tej praktyki klinicznej lekarze otrzymywać będą prawo praktyki prywatnej.

— **Nowy dziennik na Pomorzu.** W Nowem Mieście zaczął wychodzić „Głos Mazurski“, poświęcony sprawom ziemi działdowskiej i sprawom obrony granic zachodnich Rzeczypospolitej.

Województwo śląskie

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W piątek dnia 21 września wracają dzieci z kolonji leczniczej w Darkowie. Odebrać je można na dworcu w Katowicach o godzinie 19-tej minut 40.

* **Polskie pieniądze dla niemieckich przedsiębiorców.** Inż. Wentzel, działający z ramienia spółki „Bundeshausgenossenschaft“ w Katowicach dostał kilkaset tysięcy zł. pożyczki z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie na budowę kamienicy 5-piętrowej róg ul. Kościuszki i Ligonia w Katowicach. Jeżeli Zakład Ubezpieczeń utrzymuje się głównie ze składek urzędniczych, to winien sam budować domy dla urzędników, a nie dawać pożyczek obcym związkom, które budują domy na spekulację, gdyż w tych dniach zażądano od pew-

nego urzędnika za 3-pokojowe mieszkanie aż 280 zł. miesięcznie, co przewyższa pensję niejednego urzędnika. Nic dziwnego więc, jeśli takie drogie mieszkania mogą wynajmować wyłącznie żydzi, którym wrogi polskości związek buduje kamienice luksusowe za wdowie grosze z marnych zarobków urzędniczych. (O).

* **Posady nauczycielskie w szkołach handlowych.** Wobec rozwoju szkolnictwa handlowego w Polsce w ogólności, a w Województwie Śląskiem w szczególności, daje się odczuwać brak sił nauczycielskich. Zwracamy uwagę abiturjentów szkół średnich na możliwość kształcenia się w tym kierunku w wyższych uczelniach handlowych w Polsce. Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie, powołane do życia jako uczelnia o charakterze szkoły akademickiej, zorganizowało obok działów ogólnohandlowego, towaroznawczego, orjentalnego i gospodarki samorządowej, specjalny dział pedagogiczny. Dział ten przygotowuje kadydatów stanu nauczycielskiego dla szkół handlowych tak w grupie wszystkich przedmiotów rachunkowości handlowej jak i w grupie geograficzno-towaroznawczej.

* **Ważne dla właścicieli nieruchomości.** Właścicielom budynków doręcza się obecnie nakazy płatnicze jako wymiar podatku budynkowego komunalnego na rzecz m. Katowic za czas od 1. 1. 28 do 31. 12. 1929 r. Podatek ten wynosi 5 od tysiąca wartości pospolitej nieruchomości, ustalonej przez Magistrat w stosunku rocznym. Podatek należy wpłacić w dwóch półrocznych ratach, pierwszą połowę natychmiast, drugą — w czasie od 15 stycznia do 15 lutego 1929 r., w kasie podatkowej dzielnicy I. Niewpłacone w terminach kwoty podatku będą ściągnięte przymusowo wraz z kosztami za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie i kosztami egzekucyjnemi, przyczem kary za zwłokę pobierane będą po upływie 14 dni od terminu płatności. Wniesienie odwołania przeciw wymiarowi nie wstrzymuje obowiązku terminowego uiszczeniem podatku.

* **Posiedzenie Komisji do udzielania biednym gminom pożyczek i zapomóg.** W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się konstytujące posiedzenie komisji, powołanej do udzielania pożyczek i zapomóg związkom komunalnym z Śląskiego Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego utworoznego ustawą z dnia 8 lutego 1928 r. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości, iż saldo Funduszu w Banku Gospodarstwa Krajowego — oddział w Katowicach — wynosiło w dniu 12 września br. 354.646 zł. 46 gr., oraz uchwalono regulamin urzędowania komisji, tudzież wzór skryptu dłużnego dla pożyczek krótkoterminowych. Regulamin ten będzie ogłoszony w „Gazecie Urzędowej“ Województwa Śląskiego wraz z instrukcją Urzędu Wojewódzkiego, dotyczącą procedury ubiegania się o udzielenie pożyczki lub zapomogi. Na tej podstawie komisja już w najbliższej przyszłości przystąpi do udzielania związkom komunalnym znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej pożyczek i zapomóg.

Z Katowickiego.

Katowice. (Strajk w hucie na tle zarobkowem). W ubiegły piątek wybuchł strajk prażalników zatrudnionych w hucie „Kunegunda“ na tle zarobkowem. W związku z powyższem odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja między przedstawicielami pracodawców i pracobiorców. Przedstawiciele pracobiorców wysuwali żądania uregulowania płac, zgodnie z obowiązującą umową w przemyśle metalowym. Zastępca administracji huty oświadczył, że sprawa poprawy zarobków robotników, zatrudnionych w prażalni, będzie omawiana na komisji fachowej związku pracodawców dnia 19 września. Wobec tego oświadczenia robotnicy wrócili do pracy. Jakie są wyniki obrad komisji fachowej w sprawie poprawy zarobków prażalników, dotychczas nie wiadomo.

— (Rzeczy do odebrania). W ekspozyturze śledczej ul. Zielona 28 pokój 63, znajdują się następujące rzeczy, pochodzące z kradzieży: zegarek męski srebrny ze złoconemi brzegami i złotą dewizką grubą, 1 damski zegarek srebrny ze złoconemi brzegami, 1 papierośnicę, 6 noży alpakowych, 10 widelców alpakowych, 3 łyżeczki do

herbaty alpakowych, 3 łyżki stołowe alpakowe, 1 łyżka alpakowa (wazowa), 1 zegarek metalowy kanciasty. Wymienione rzeczy właściciele mogą odebrać po rozeznaniu podczas godzin urzędowych.

Katowice-Ligota. (Przejechany przez pociąg). W ubiegłą niedzielę wpadł pod koła pociągu osobowego robotnik Paweł Musioł. Nieszczęśliwy utracił prawą nogę. Winę ponosi sam Musioł, gdyż szedł po torze kolejowym. Nieszczęśliwego odwieziono do lecznicy w Katowicach. Są to skutki nieprzestrzegania przepisów kolejowych.

Giszowiec w Katowickiem. (Wypadek samochodowy). Samochód osobowy K. R. 5010 zderzył się ze samochodem Śl. 3021. Wypadek zdarzył się na ulicy Warszawskiej. Samochodem śląskim, własność dr. Karola Szymczaka z Giszowca, kierował szofer Sylwester Wilczek. Wskutek zderzenia się samochodów szofer Wilczek doznał okaleczenia głowy, a znajdująca się w drugim samochodzie córka lekarza Szymczaka, żona dyrektora kopalni Czerlonczakiewicza, została także dość silnie okaleczoną. Pierwszej pomocy udzielił p. C. lekarz Szymczak. Właścicielem samochodu K. R. jest dyrektor kopalni p. Czerlonczakiewicz z Jaworzna. Który szofer ponosi winę, nie stwierdzono.

Siemianowice w Katowickiem. (Nagły zgon zasłużonego kapłana). W związku z notatką, umieszczoną w ostatnim numerze naszego dziennika, dotyczącą nagłego zachorowania W. ks. Dembińskiego w Józefowcu, dowiadujemy się, że śp. ks. Teodor Dembiński zakończył życie. Wyjeżdżając ze Lwowa, gdzie był rektorem i przełożonym zakładu Ojców Zmartwychwstańców, ks. Dembiński nie przypuszczał, że za kilka dni później, po przybyciu do rodzinnych stron, okrutna śmierć przetnie pasmo jego doczesnej pielgrzymki. Śp. ks. Teodor Dembiński, syn zacnego obywatela Franciszka Dembińskiego, zamieszkałego w Siemianowicach, urodził się w roku 1880. Od 12 roku życia uczęszczał do gimnazjum w Katowicach, poczem w 16 roku życia udał się do Krakowa, gdzie wstąpił do zakonu OO. Zmartwychwstańców. W roku 1905 otrzymał święcenia kapłańskie i bawił w Krakowie aż do roku 1924, wreszcie przeniesiony został do Lwowa do tamtejszego zakładu zakonu na stanowisko rektora i przełożonego kleryków. W ciągu ostatnich lat śp. ks. Dembiński często przyjeżdżał na Śląsk, by odwiedzić swych zacnych rodziców i przebyć kilka dni wśród ziomków, którzy Go serdecznie kochali, jako pobożnego, uprzejmego kapłana, kochającego szczerze swoich rodaków. Wiadomość o nagłej śmierci dotknęła boleśnie wszystkich ludzi, którzy go znali. Wszyscy parafjanie współczują też z ciężko doświadczonymi rodzicami śp. ks. Teodora Dembińskiego. Niech odpoczywa w pokoju, niech Pan Bóg nagrodzi Go za jego sumienną pracę w winnicy Pańskiej.

— (Chłopak pod kołami samochodu). Na ulicy Bytomskiej zdarzył się godny pożałowania wypadek. U wylotu wymienionej ulicy został przejechany przez autobus 8-letni chłopczyk Jan Balner, przyczem doznał złamania kilku żeber i wstrząsu mózgu. Samochodem kierował szofer Marjan Szlawski z Katowic. Ciężko okaleczonego chłopca odwieziono do lecznicy hutniczej. Czy szofer zawinił, dotychczas nie stwierdzono.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Kara za przemytnictwo). Prawdziwego pecha w uprawianiu karygodnego zawodu szmuglerskiego mieli robotnik Henryk Z., mieszkaniec Rudy Śl., oraz Wilhelm F. i Elfryda B., oboje mieszkańcy Świętochłowic zostali przytrzymani przy przemycaniu większej ilości jedwabiu i cygar pochodzenia niemieckiego. Wydział Skarbowo-karny skazał ich za to na zapłacenie 400 zł. grzywny i 2 tygodnie aresztu dla każdego. Niech wyrok ten będzie przestrogą dla wszystkich, uprawiających z zamiłowaniem przemytnictwo. (n).

— (Kto zgubił pieniądze?) W tramwaju pomiędzy Katowicami a Król. Hutą, który do Katowic przyjeżdża o 7 rano, znaleziono portmonetkę zawierającą gotówkę. Właściciel może odebrać zgubę u p. Deji w Król. Huckiej gazowni.

Świętochłowice. (Powiat świętochłowicki w cyfrach). Wydział Powiatowy w Świętochłowicach wydał po raz drugi dodatek statystyczny do swego organu urzędowego „Gazety Powiatowej". Dane statystyczne odnoszą się do sierpnia br. i dotyczą stanu ludności, obszaru powiatu, naturalnego ruchu ludności oraz rynku pracy i dają nam następujący obraz o powiecie świętochłowickim: Powiat świętochłowicki składa się z 2 części, południowej i północnej, oddzielonych od siebie przez część powiatu katowickiego. Pod względem administracyjnym powiat podzielony jest na 16 gmin, mianowicie: Brzeziny, Brzozowice, Bytom Nowy, Chropaczów, Dąbrówka Wielka, Godula, Hajduki Nowe. Hajduki Wielkie, Orzegów, Świętochłowice i Szarlej, 9 okręgów policyjnych: Chebzie, Chropaczów, Hajduki Wielkie, Kamień, Lipiny, Łagiewniki, Piekary Wielkie Ruda i Świętochłowice, oraz 16 okręgów stanu cywilnego: Brzeziny, Bytom Nowy I i II, Chropaczów, Godula, Hajduki Nowe, Hajduki Wielkie, Kamień, Lipiny, Łagiewniki, Piekary Wielkie, Orzegów, Ruda, Świętochłowice, Szarlej, Wielka Dąbrówka. Obszar powiatu obejmuje tylko 82, kilometrów kwadratowych, czyli 2 proc. całego Województwa Śląskiego, którego obszar wynosi 4230 kilometrów kwadratowych. — Największą gminą pod względem terytorjalnym są Piekary Wielkie, które obejmują 12 kilometrów kwadratowych, czyli 14.3 proc. powiatu. Najmniejszą zaś gminą są Hajduki Nowe, które mają 0,8 kilometrów kwadratowych, czyli 1,3 proc. obszaru powiatowego. W powiecie świętochłowickim mieszkało w dniu 1 września 214 812 osób. W porównaniu z miesiącem ubiegłym stan ludności podniósł się o 1 tylko osobę więcej, mimo, że liczba urodzeń przewyższa liczbę zgonów o 95. Przyrost ten pochłonięty został przez ubytek wskutek wyprowadzek. Co się tyczy rynku pracy, to dane statystyczne pokazują nam, że w dniu 1-go sierpnia br. było w powiecie świętochłowickim 4910 bezrobotnych (3300 mężczyzn i 1610 kobiet). Liczba zgłoszonych miejsc wolnych wynosiła 1672, zaś pracę zapośredniczono wzgl. zdjęto z ewidencji 2175 osób. Stan bezrobotnych wykazał w dniu 1 września 1928 r. 1643 mężczyzn i 1092 kobiet, czyli razem 2735 osób, to jest 1,26 proc. ludności powiatu.

Giełda zbożowa i pieniężna.

w dniu 17 września 1928 r.

Warszawska giełda zbożowa.

Żyto 38,00—38,50. Pszenica 46—47. Nowy Jęczmień browarowy 36,50—37,00. Owies 35—36. Osucie pszeniczne i żytnie 25,00—25,50. Makuch 52,00—52,50 Mąka żytnia 65 proc. 56—57. Mąka pszeniczna 86—87. Obrót średni.

Poznańska giełda zbożowa.

Żyto 34,75—35,50. Pszenica 40—42. Jęczmień browarowy 36—38. Owies 31,00—32,50 Osucie żytnie 26,25—27,25. Groch Wiktorja 68—73. Raps 70—75.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 18 września 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 zł.; za funt szterlingów 43,14 zł.; za 100 franków francuskich 34,73 zł.; za 100 koron czeskich 26,36 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,17 zł.; za 100 lirów włoskich 46,56½ zł.; za 100 guldenów holenderskich 356,55 zł.

— (Powinszowania). W czwartek 20 września obchodzi obywatelka Tekla Grycner z Świętochłowic 70 rocznicę swych urodzin. Pomimo sędziwego wieku, staruszka czuje się krzepką i zdrową. Z okazji tej uroczystości składają sędziwej obywatelce krewni i przyjaciele serdeczne życzenia. Do tych życzeń przyłącza się także redakcja „Katolika", ponieważ pani T. Grycnerowa abonuje naszą gazetę przeszło 28 lat.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (25-lecie kopalni). Załoga kopalni podleskiej, t. zw. „Szybów Boera' obchodziła w zeszłą sobotę uroczystość 25-lecie istnienia kopalni. Przed południem odprawiono uroczyste nabożeństwo. Każda kopalnia księcia pszczyńskiego przysłała delegatów ze sztandarem. Po nabożeństwie zjawił się wśród załogi właściciel kopalni książę pszczyński, który wygłosił przemowę. Pod wieczór rozpoczęła się zabawa taneczna, podczas której przygrywała orkiestra kopalniana z Murcek.

Żory w Pszczyńskiem. (Koń okaleczony przez samochód). Samochód ciężarowy, należący do książęcego browaru w Tychach, najechał na furmankę Jadwigi Gazdy. Wóz został lekko uszkodzony, natomiast koń doznał złamania tylnej nogi. Szkoda wynosi około 400 zł. Kto ponosi winę ustali policja.

Tychy w Pszczyńskiem. (Napad rabunkowy). Na szosie między Tychami a Kobiorem, został napadnięty w godzinach wieczornych Wojciech Piekarz z Goczałkowic Górnych. Nieznany osobnik skradł mu 250 zł. gotówką, poczem zbiegł do pobliskiego lasu. Policja urządziła natychmiast pościg, lecz bez skutku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ze zjazdu Kół Śpiewaczych okręgu rybnickiego). W minioną niedzielę odbył się w Rybniku VII zjazd towarzystw śpiewaczych okręgu rybnickiego. O godzinie 8-ej rano liczne rzesze śpiewacze urządziły próbę generalną w auli szkoły, po próbie śpiewacy i śpiewaczki ustawili się do zdjęcia fotograficznego na podwórzu szkolnem. O godzinie 10-ej ruszył pochód do kościoła św. Antoniego na uroczyste nabożeństwo, poczem wzięły udział w procesji do starego kościoła parafjalnego, gdzie odbyło się poświęcenie nowego ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej. Bezpłatny obiad spożyli uczestnicy zjazdu wspólnie w ogrodzie p. Cichego w Paruszowcu. Podczas przerwy obiadowej odbył się koncert kapeli rybnickiej. O godzinie 3-ej po południu nastąpiło otwarcie zjazdu. Prezes okręgowy p. Basista przywitał śpiewaków, przedstawicieli władz świeckich i duchownych oraz licznych gości. W zastępstwie p. wojewody przybył na zjazd radca wojewódzki p. Przybyłowicz, który wygłosił krótką okolicznościową przemowę, życząc śpiewakom najlepszego powodzenia. — Po wspólnem odśpiewaniu kilku pieśni pod batutą okręgowego dyrygenta p. Depty przystąpiono do popisów, w których wzięło udział 22 kółek śpiewaczych. Wynik popisów jest następujący: Kółko śpiewacze „Przedświt" Rybnik, 70 punktów. — „Chopin" Radoszowy, 70 pkt. — „Dzwon" Paruszowiec 67 pkt. — „Cecylja' Rydułtowy 65 pkt. — „Seraf" Rybnik 64 pkt. — „Milada" Chwałowice 61 pkt. — „Lira" Niedobczyce 59 pkt. — „Wanda" Ligota-Rybnik 58 pkt. „Jutrzenka" Brzezie 54 pkt. — „Echo" Dębieńsko 52 pkt. — „Poniatowski" Popielów 50 pkt. — „Słowiczek" Popielów 48 pkt. — „Słowiczek" Leszczyny 47 pkt. — „Jutrzenka" Radziejów 47 pkt. — „Harmonja" Wilcza 45 pkt. — „Seraf" Jankowice 44 pkt. — „Lutnia" Czerwionka 43 pkt. — „Moniuszko" Ligocka Kuźnia 37 pkt. „Teatr i chór amatorski Wielopole 31 pkt. — „Echo" Boguszowice 31 pkt. — „Dźwięk" Łańce 31 pkt. — „Gwiazda" Zebrzydowice 26 pkt.

— (Święto teologa). W zeszłą niedzielę obchodziła rybnicka parafja, stosując się do życzenia Przew. ks. biskupa, święto teologa. Przed południem wygłosili ks. ks. Adamczak i Jarząbek treściwe kazania o stanie i powołaniu kapłańskiem. Następnie odbyło się nabożeństwo. Wieczorem o godz. 7-ej odbyła się na sali domu parafjalnego skromna wieczornica. Słuchacz św. teologji Przybyła mówił o dotkliwym braku księży w naszej diecezji i zachęcał do odpowiedniego wychowania i popierania takich chłopców, którzy okazują zdolności i powołanie do stanu kapłańskiego. Mówca wypowiedział życzenie, by parafja rybnicka przynajmniej jednego kapłana w roku wydała. Kongregacja Marjańska odegrała bardzo dodatnio wzruszającą sztukę „Różaniec matki". Spodziewać się należy, że urządzenie „Święta teologa" wpłynie odpowiednio na parafian. Z rybnickiej parafji chociaż jest jedną z największych na Śląsku, wychodzi najmniej księży w porównaniu z innemi parafjami.

— (Zmyślony napad rabunkowy). Józef Dojdzik z Rybnika uwiadomił urząd policyjny o napadzie rabunkowym, popełnionym w lesie zwanym „Gać". Gdy Dojdzik przejeżdżał furmanką przez wymieniony las — zeznał na policji — napadło na niego dwóch opryszków. Napadnięty podciął konie i zdołał umknąć. Opryszki oddali za furmanką około 10 strzałów, lecz chybili celu. Są poszlaki, że w tym wypadku chodzi o napad zmyślony. Mianowicie Fojcik i Solorz z Rybnika „napadli" na furmankę, aby wymusić od majstra stolarskiego Solorza, by ich w nocy z meblami nie wysyłał poza miasto.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Pijany człowiek spowodował nieszczęście). W ostatn. dniach zderzył się motocyklista Maksymiljan Śmierczek z Alojzym Szymurą, który jechał na kole. Wskutek silnego zderzenia Śmierczekowi zostały wybite cztery zęby, a Szymura doznał poważnych okaleczeń na głowie. Winę ponosi Szymura, gdyż jechał po stronie lewej, a nie był zupełnie trzeźwy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Karty cyrkulacyjne). Przedłużenie kart cyrkulacyjnych odbywa się w tutejszem starostwie codziennie w godzinach od 8—11 w pokoju 10—12. Interesenci winni zwracać się tylko w oznaczonych godzinach o przedłużanie kart, gdyż poza temi godzinami sprawy związane z kartami cyrkulacyjnemi nie będą załatwiane.

— (Zgon najstarszej obywatelki). W tych dniach zmarła najstarsza obywatelka miasta, wdowa Amalja Knittel. Jej mąż był właścicielem cukierni. Knittlowa dożyła 94 lata.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Stodoły płoną!) Niema dnia, by w powiecie lublinieckim nie wybuchł pożar domu lub stodoły. Podczas jednej z ubiegłych nocy został nawiedzony pożarem dwór Lipie gmina Lubecko. Wielką tekturą kryta stodoła napełniona snopami zboża, spaliła się doszczętnie. Oprócz budynku zniszczył ogień maszyny rolnicze. Właściciel obliczył, że szkoda spowodowana przez pożar stodoły wynosi 120 tysięcy zł. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie stwierdzono.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Samobójstwo studenta.) W ubiegły piątek odebrał sobie życie przez zastrzelenie 21 letni student Bogdan Augustynowicz, uczęszczający do wyższej szkoły Handlowej w Warszawie. Rodzice Augustynowicza mieszkają w Sosnowcu. Wymieniony student popełnił samobójstwo w hotelu „Piast" w Wiśle. Do Cieszyńskiego przyjechał Augustynowicz samochodem. Co go skłoniło do popełnienia okropnego czynu, nie wiadomo.

Bielsko w Cieszyńskiem. (Rozbicie szafy pieniężnej). Podczas jednej z ostatnich nocy, włamali się nieznani sprawcy do kancelarji tutejszej szkoły Przemysłowej. Kasiarze skradli 356 zł. gotówki, a z lokalu Bratniej pomocy 3 metry materjału na ubrania i inne drobne rzeczy. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Ostatnie telegramy.

Dziennikarze niemieccy w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) We wtorek przybyła do Poznania wycieczka 6-ciu katolickich dziennikarzy niemieckich, reprezentujących pisma prowincjonalne Bawarji i Nadrenji. Goście zwiedzili przed południem tereny Powszechnej Wystawy Krajowej a następnie drukarnię św. Wojciecha. Dziennikarze niemieccy są w Poznaniu gośćmi Ligi Katolickiej.

„Zeppelin" wznosi się w powietrze.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą z Friedrichshafen, we wtorek o godz. 3 popołudniu wyciągnięty został z hali i wzniósł się w powietrze nowy olbrzymi statek powietrzny „Graf Zeppelin". Przygotowania do lotu próbnego trwały już od dłuższego czasu, były jednak zawsze odkładane z powodu niepomyślnych wiatrów. Po trzechgodzinnym próbnym locie statek wieczorem wrócił bez wypadku do hali.

Nieuczciwi urzędnicy w Niemczech.

Duesseldorf. (Tel. wł.) W nadreńskim związku dozoru kotłów parowych stwierdzono nadużycia, popełniane przez szereg lat. Nadużyć dopuszczał się dyrektor, główny inżynier i kasjer.

Berlin. (Tel. wł.) W kasie powiatowej w okręgu Hamm wykryto nadużycia popełniane od dłuższego czasu przez dwóch urzędników. Nadużycia przypisać należy brakowi kontroli ze strony wyższych władz.

Gorliwy, czy zwariowany sędzia.

Berlin. (Wiad. wł.) W Baerwald pod Kistrzyniem zaszedł niezwykły wypadek. Do tamtejszego sądu doniesiono, że w stawie utopił się pewien młodzieniec. Ponieważ przy sekcji nie zdołano stwierdzić, z całą pewnością przyczyny śmierci, sędzia powiatowy, dr. Stahlberg wyobraził sobie, że zachodzi mord, dokonany przez rodzinę. Zrobił rewizję u rodziny w poszukiwaniu trucizny, a choć niczego podejrzanego nie znalazł, uwięził po kolei wszystkich bliższych i dalszych krewnych. Przypuszczając, że policja nie dość energicznie popiera jego czynności, gdyż jest w zmowie z aresztowanymi, wsadził do więzienia dozorcę więzienia i policjanta. Nie dosyć mu jednak tego było. W swej gorliwości uwięził swoją własną stenotypistkę. Zawiadomione o masowych aresztowaniach władze wyższe, zjechały na miejsce. Po zbadaniu aktów wypuszczono na wolność wszystkich aresztowanych, a gorliwego sędziego zawieszono w urzędowaniu. Przypuszczają, że działał on pod wpływem pomieszania zmysłów.

W obawie przed rozruchami w Austrii.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą, że namistnik Dolnej Austrji Buresch podjął się pośrednictwa między Schutzbundem a Heimatswehrą celem zapobieżenia starciom zbrojnym, któreby mogły wyniknąć w dniu 7 października z okazji zjazdu Heimathswehry.

Tajemne przygotowania do koronacji Ottona Habsburga na krola Węgier.

Wiedeń. Jak donoszą pisma węgierskie, hr. Józef Hunyada, b. marszałek dworu króla Karola, zamówił w imieniu legitymistów węgierskich u pewnego artysty-malarza projekt na szatę koronacyjną dla ks. Ottona. Strój ten zaprojektowany jest w barwach tych pułków węgierskich, które odznaczyły się walecznością w czasie wojny światowej.

Pismo „A Nap" wyraża przypuszczenie, że stronnictwo konserwatywnych legitymistów, stojące zdala od rządu, a które reprezentuje usiłowania rodziny królewskiej, przygotowuje w tajemnicy obwołanie księcia Ottona królem Węgier.

Klęska socjalistów w Szwecji.

Sztokholm. (AW.) W niedzielę rozpoczęły się w całej Szwecji wybory do drugiej izby. Według dotychczasowych wyników socjaliści ponieśli klęskę, tracąc nie mniej niż 15 mandatów, z czego dwa na rzecz komunistów. Prawica powiększyła swój stan posiadania o 9 mandatów.

Projekty Mussoliniego.

Rzym. (AW.) Rozpoczęła tu obrady pod przewodnictwem Mussoliniego wielka rada faszystowska. Na pierwszem posiedzeniu Mussolini wygłosił ekspose na temat polityki ogólnej, przedstawiając program na najbliższą przyszłość. Mussolini oznajmił, że senat zostanie zwołany 6 października b. r., a wkrótce potem izba. Po ukończeniu prac izba zostanie rozwiązana, a nowa izba rozpocznie obrady 21 kwietnia przyszłego roku.

Rząd hiszpański przeciwko masonom.

Paryż. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą, że z polecenia gen. Primo de Rivery władze dokonały rewizji w gmachu loży masońskiej, aresztowały wielkiego mistrza, Angniano i wszystkich obecnych tam członków. Na podstawie znalezionych list aresztowano też innych masonów, a gmach opieczętowano. Wśród członków loży znajduje się wielu cudzoziemców. Przypuszczają, że aresztowania nastąpiły z tego powodu, że masoni mieli zorganizować ostatni zamach w Hiszpanji przed tygodniem.

Prezydent Hindenburg na Śląsku.

Drugi dzień pobytu prezydenta Hindenburga na Śląsku.

Opole. (Tel. wł.) We wtorek, jako w drugi dzień pobytu na Śląsku, udał się prezydent Rzeszy, Hindenburg, do Raciborza.

W gmachu Sejmu prowincjonalnego zebrali się prawie wszyscy posłowie, których imieniem powitał prezydenta hr. Praschma. Zaznaczył on, że nie chce w obecnej uroczystej chwili przypominać tego wszystkiego, co się w gruzy rozpadło i pogłębiać różnicy pomiędzy obecnym stanem a przeszłością. Pragnie natomiast wyrazić nadzieję, że ze spiżowej postaci Hindenburga wszyscy czerpać będą siłę do pracy nad przyszłością.

Po krótkiej przemowie ks. prałata Ulitzki, który z dumą wspomniał o tem, że w czasach plebiscytu i powstań stał w pierwszych szeregach pracujących i walczących o przynależność Śląska do Niemiec i po przemówieniach starosty krajowego, Piontka oraz burmistrza Raciborza, Kaschnego, podziękował prezydent Hindenburg za przyjęcie. Wspomniał też z uznaniem, że znaczna większość ludności górnośląskiej oświadczyła się w r. 1923 za pozostaniem przy Prusach, a przeciw utworzeniu samodzielnego państwa związkowego. Uwzględniając właściwości Górnego Śląska państwo nadało mu autonomię prowincjonalną. Tę autonomię rozbudowywać i leczyć rany, zadane wydarzeniami powojennemi w kierunku politycznym, gospodarczym i kulturalnym, będzie zadaniem przyszłości.

Po przemówieniach zwiedził prezydent Hindenburg miasto Racibórz, poczem udał się na zamek księcia Raciborskiego, gdzie pozostał jakiś czas. O godz. 3 po południu prezydent Hindenburg odjechał specjalnym pociągiem do Wrocławia.

Mowa Proskego.

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek wieczorem odbyło się w Opolu wielkie przyjęcie, wydane przez nadprezydenta Proskego. Na przyjęciu tem obecni też byli przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech, konsul generalny dr. Szczepański oraz sołtysi Polacy. W czasie obiadu wygłosił dłuższą mowę nadprezydent Proske, który między innemi powiedział:

Nietylko wspomnienie roku 1914, kiedy wojska niemieckie pod wodzą Hindenburga uchroniły Śląsk przed nawałą rosyjską, tkwi w sercach Górnoślązaków, ale również wspomnienie ciężkich walk o utrzymanie tej prowincji przy Niemczech. Wyrok ówczesnych wrogów uczynił objektem międzynarodowych waśni ludność górnośląską, której wcale w myśli nie powstało dążyć do zmiany państwowości, która przeciwnie, czuła się w najgłębszych tajnikach serca ściśle związaną z ojczyzną niemiecką.

Już przeciwko pierwszemu projektowi odłączenia Górn. Śląska od Niemiec cały lud śląski zaprotestował żywiołowo w tak potężnym krzyku, że zwycięzcy nie odważyli się na urzeczywistnienie tego projektu. Usiłowali to osiągnąć przez plebiscyt i długi okres przygotowań do niego, wyczerpujący ludność i wprowadzający pomieszanie pojęć. W istocie dopiero zawarcie pokoju wprowadziło na Górny Śląsk wojnę i to dwojakiego rodzaju, duchową, narodowościowo bratobójczą walkę — oraz walkę z bronią w ręku, która jednakowoż z zewnątrz wniesioną została, gdy okazało się, jak beznadziejną jest walka duchowa dla naszych wrogów. Ta walka zbrojna nigdy nie byłaby wybuchła z inicjatywy ludności górnośląskiej, gdyż ludność ta, od wieków tkwiąca razem w tej samej ziemi, czuła się złączona ze sobą. Ta część ludności, która nie poddała się tym wpływom, a była to przeważająca większość, była bezbronna wskutek tego, że władze niemieckie były usunięte aż do czasu rozstrzygnięcia losów G. Śląska. W tej godzinie płynęły jednak szeregi Górnoślązaków, po niemiecku i po polsku mówiących, by oddać swą krew serdeczną dla utrzymania swej ziemi przy macierzy. W krwawych walkach, pod wodzą generała Höfera, położyły one koniec gwałtom. 1500 braci postradało życie. 100 000 uchodźców straciło ojczyznę i majątek. Największą jednak krzywdę wyrządzono ludności tak duchowo, jak i gospodarczo przez podział Śląska. Przez to rozerwaną została ludność, od wieków dwujęzyczna, złączona z sobą pod względem przynależności państwowej, miłości ojczyzny, kultury.

Wszystkie te wydarzenia spowodowały konieczność ogólnej odbudowy. Szła ona szybko, dzięki sile moralnej ludności, jej skromności, ograniczaniu potrzeb, niezmordowanej, wytrwałej pracy i sile fizycznej.

Wskutek nowego ukształtowania stosunków międzynarodowych na wschodzie zachodzi potrzeba nietylko rozwoju gospodarczego, ale także umacniania kultury niemieckiej.

Przez to, że Górny Śląsk stał się przedmiotem zatargów międzynarodowych, wkradła się do ludności nieznana dotychczas rozterka. Było rzeczą naturalną, że znikoma część poddała się chwilowo wpływom obcym, wprowadzającym rozdwojenie. Że był to tylko przejściowy objaw, po którym nastąpiło otrzeźwienie, tego dowodzi dalszy rozwój zwłaszcza pod względem opieki nad mniejszością, którą podporządkowano międzynarodowej kontroli. Niemcy i Prusy same ze siebie postawiły zasadę równego traktowania mniejszości i poszanowania praw indywidualnych co do religji, języka i kultury. Dlatego łatwo Prusom przyszło postanowienia Ligi Narodów odnośnie do mniejszości polskiej na G. Śląsku wykonywać z całą lojalnością i konsekwencją. Cała zaś ludność Górnego Śląska zdumiewająco przejęła się tym duchem.

Niemiecka i polska część ludności górnośląskiej stanowi mianowicie od dawien dawna zupełnie naturalną jedność, złączoną wspólną miłością do państwa niemieckiego i do Prus.

(Do omówienia tych wynurzeń nadprezydenta Proskego jeszcze powrócimy. Red.)

Odpowiedź prez. Hindenburga.

W odpowiedzi na to przemówienie odpowiedział prezydent Hindenburg. Wskazał on na ciężkie chwile, jakie Górny Śląsk po wojnie przeżywał. Powstania, zainicjowane przez zagranicę, wyrządziły ludności ciężkie szkody. Pomimoto w r. 1921 większość, wynosząca 60%, nie dała się uwieść przynętom i wypowiedziała się za pozostaniem przy Niemczech. Będzie to nazawsze niezrozumiałą rzeczą, że pomimo takiego wyniku plebiscytu, przyznano Polsce wielką część G. Śląska. Ten podział wymaga teraz wytężonej pracy, by szkody naprawić.

Prez. Hindenburg wyraził radość z powodu odrodzenia narodowego Śląska i z tego powodu, że po polsku mówiąca część ludności górnośląskiej, o ile ulegała w czasie plebiscytu obcym wpływom, także wewnętrznie pod względem narodowym zjednoczyła się z większością. Może ona być przekonaną, że rząd niemiecki będzie uważał za swój obowiązekż zawsze szanować nietylko zagwarantowane jej prawa mniejszościowe, lecz także wszystko to, co obecna kultura uznaje za ogólne prawa ludzkie, oraz traktować mniejszości na równi z innymi obywatelami.

Prezydent kończąc swą mowę zaznaczył, że Niemcy nie zapomną tego, co im wydarto. Ale to, co im zostało, muszą rozbudowywać wspólnemi siłami wszystkich warstw ludności bez względu na dzielące je różnice.

Mowa kandydacka Hoovera.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że republikański kandydat na prezydenta Hoover przemówił wczoraj po raz pierwszy w jednym ze stanów wschodnich. W mowie swej zwrócił się w szczególności do klasy robotniczej, oświadczając się za utrzymaniem wysokich płac robotniczych, które są gwarancją rozwoju i dobrobytu państwa. Hoover obiecał robotnikom ochronę przed konkurencją zagraniczną i dodał, że będzie nadal obstawał przy ograniczeniu kwoty imigrantów.

Straszny huragan.

Jack-Senville (Floryda). PAT.) Skutkiem szalejącego na wschodnich wybrzeżach Florydy tornada 33 osób znalazło śmierć, a 140 odniosło rany.

Nowy York. (PAT.) Według spóźnionych wiadomości, otrzymanych z północnej części republiki San Domingo, przeszedł tam również huragan, który nawiedził Indje zachodnie. Mosty i gmachy zostały zburzone. Zbiory poważnie ucierpiały, lecz wysokość strat narazie nie jest znana.

Z całego świata.

Ślub małżeński z przeszkodami.

Żyje para bliźniąt dziewczyn, urodzonych w państwie Siamskiem w Azji, która tem się różni od innych bliźniąt, że ze sobą cieleśnie zrosła. Dotąd dobrze im z tem było, bo pokazywały się światu za pieniądze i zebrały sobie z tego nielada majątek, aż zaszło coś niespodziewanego, co zagraża tej nierozerwalności bliźniąt. Oto jedna z nich zakochała się w znajomym mężczyźnie i gotowa jest zostać jego żoną, a on, nie będąc mahometaninem, chce pojąć tylko jedną żonę, a nie dwie. Co tu robić w takim przypadku. Po dłuższych naradach i rozmyślaniach postanowiły zrośnięte siostry poddać się operacji i rozłączyć się na zawsze, zwłaszcza, że jakiś sławny operator chce podjąć się niezwykłej operacji, a jest tak pewien siebie, że gwarantuje za dobry skutek. Ślub ma się potem odbyć, jak tylko stan zdrowia oblubienicy na to pozwoli. — Bardzo zasmuconym jest z tego powodu, przedsiębiorca, który bliźnięta obwoził na pokaz po świecie i na tem grubo zarabiał. Co druga z bliźniąt o rozłączeniu cielesnem z siostrą sądzi, gazety nie donoszą.

SPORT

Drużyna polska zwycięża drużynę niemiecką.

W niedzielę, dnia 16 września odbyły się zawody bokserskie w Orzegowie. Sala po brzegi przepełniona, wzorowo zachowująca się publicznością. Prezes klubu sportowego „27“ Orzegów powitał drużyny, wyróżnił z poszczególnych pięściarzy p. Górnego, wspomniał na jego reprezentację Polski w Amsterdamie.

W wadze muszej:

Nita II, KS. 27 Orzegów — Orzegowski 09 Mysłowice. Zwycięża Nita na punkty.

W wadze lekkiej:

Flaszyński KS. 27 Orzegów — Wende 09 Mysłowice. Walka idzie przez wszystkie rundy. Zwycięża na punkty rutynowany Wende.

W wadze półśredniej:

Nierychło KS. 27 Orzegów — Cecior B. KS. Katowice. Już w drugiej rundzie poddaje się Nierychło z powodu skaleczenia nogi.

Walki międzynarodowe:

W wadze muszej:

Nita I KS. 27 Orzegów — Heisig A. B. C. Gliwice. Zwycięża wysoko na punkty Nita.

W wadze piórkowej:

Górny B. KS. Katowice — Tinszert A. B. C. Gliwice. Początek drugiej rundy przynosi zwycięstwo Górnemu przez poddanie się przeciwnika.

W wadze lekkiej:

Porada KS. 27 Orzegów — Langer A. B. C. Gliwice. Porada silnie atakuje, a przewaga jego zmusza przeciwnika w rundzie trzeciej do poddania się.

W wadze lekkiej:

Wostal I KS. 27 Orzegów — Mildner A. B. C. Gliwice. Najpiękniejsza walka wieczoru. Obaj rutynowani pięściarze zdobyli remis.

W wadze średniej:

Zimniowski KS. 27 Orzegów — Reinert A. B. C. Gliwice. Spokojną walką zwycięża Zimniowski przeciwnika, który w początku trzeciej rundy poddaje się.

Sędzia p. Snopek bardzo dobry. Za pracę p. Snopka składamy serdeczne „Cześć“.

KS. „Orzeł“ Wełnowiec.

Podajemy członkom do wiadomości, że w niedzielę, dnia 23 września rb. o godz. 9,30 przed południem odbędzie się w lokalu p. Mondrego walne zgromadzenie. Uprasza się o punktualne przybycie.

Program radiowy.

Czwartek, 20 września 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych — 17.00 Skrzynka pocztowa — 17.25 „Wśród książek“ 18.00 Transmisja z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt p. t. „Z podróży konserwatorskich po Śląsku — 20.05 „Chwilka lotnicza“ — 20.30 Muzyka włoska — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 13.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej — 17.00 Odczyt „O wychowaniu moralnem — 17.25 „Wśród książek“ — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: „Korzyści płynące z organizowania spółek mlecznych“ — 20.05 „Chwilka lotnicza“ — 20.15 Nadprogram — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 13.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Pogadanka dla pań „Poetki polskie“ — 18.00 Audycja literacka — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: „Znaczenie szkół zawodowych dla państwa“ — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 „Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 17.10 Odczyt: „Muzyka rosyjska“ — 17.35 Lekcja francuskiego — 18.00 Audycja literacka — 18.00 Odczyt „Po sezonie lekkoatletycznym — 19.35 Chwila poezji — 20.30 Koncert.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd bibljograficzny — 13.45 Obserwacja nieba we wrześniu — 19.50 Odczyt: „Kryzys sztuki jako kryzys światopoglądu“ — 20.30 „Czy uważasz, że Konstancja dobrze się sprawuje „komedja w 3 częściach Maukhana — 20.30 Koncert z Gliwic.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.30 Kwadrans dla rolnika — 17.00 Muzyka — 18.00 „Fontane“ z okazji 30-letniej rocznicy śmierci — 19.00 Odczyt: „Mieszkanie, odżywienie, ubranie i technika“ — 19.30 Odczyt: „Wykształcenie poza zawodowe — 20.30 Koncert kompozytorów amerykańskich — 21.15 „Sinclair“ z okazji 50-letniej rocznicy — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Najnowsza wiedeńska muzyka operetkowa — 18.10 Muzyka dla dzieci — 18.30 Sprawozdanie z ruchu turystycznego — 19.00 Odczyt: „Z przeszłości Ameryki“ — 19.30 Słowo wstępne do następnej opery — 20.05 „Dzieci królewskie“ — opera fantastyczna w 3 aktach Humperdicka.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Środa, 19 bm. „Hrabina“ z gościnnym występem M. Domosławskiego.

Czwartek, 20 bm. „Aida“.

Sobota, dnia 22 bm. „Rycerskość wieśniacza i Pajace“.

Sobota, dnia 22 bm. „Cyd“ dla młodzieży szkolnej o godzinie 3,30.

Niedziela, dnia 23 bm. „Cyd“ wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 20 bm. „Cyd“ w **Bielsku.**

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.